

### Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Aleksandry Juszczyk, *Hanna Żuławska. Biografia artystyczna*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej, na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego w 2025 roku.**

Wstęp rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Juszczyk otwiera zdanie: „Celem niniejszej monograficznej pracy poświęconej twórczość Hanny Żuławskiej (1908-1988), jest rekonstrukcja, charakterystyka i przedstawienie dorobku tej, zajmującej się wieloma dziedzinami sztuki, polskiej artystki.”

Dalej można się dowiedzieć, że Żuławska była artystką związaną głównie z Trójmiastem i Warszawą, jedną z założycielek Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. I chociaż artystka dożyła sędziwego wieku, niemalże do końca lat osiemdziesiątych, to jej najbardziej znana i komentowana twórczość przypadła na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku. Ceniono ją wówczas nie tylko jako malarkę, pedagoga i kierowniczkę zrzeszającej ceramików Grupy Kadyńskiej, ale przede wszystkim jako autorkę dzieł z zakresu malarstwa monumentalnego – wielkoformatowych mozaik, malowideł ściennych i sgraffit – realizowanych na fasadach odbudowywanych kamienic Głównego Miasta w Gdańsku, Starego i Nowego Miasta w Warszawie oraz nowo wznoszonych domów Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, także w Warszawie. Bardzo ważne miejsce w twórczości Żuławskiej zajmowały nieszablonowe, zdecydowanie nowatorskie rzeźby ceramiczne. Sporadycznie artystka zajmowała się także projektowaniem ceramicznych detali architektonicznych i małej architektury przeznaczonej dla osiedli mieszkaniowych, miała również w swoim dorobku współautorstwo (niezrealizowanego) projektu architektonicznego stacji metra w Warszawie. Nie należy wreszcie zapominać o aktywności wystawienniczej artystki, jej udziale w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz za granicą. A mimo to Hanna Żuławska nie doczekała się dotychczas pełnej monografii, a jej bogata i różnorodna twórczość, nie jest do końca należycie rozpoznana i powszechnie znana. Nic więc dziwnego, że mgr Aleksandra Juszczyk, która zainteresowała się twórczością artystki – jeżeli

się nie mylę - już co najmniej dziesięć lat temu, postanowiła napisać rozprawę będącą próbą stworzenia takiej właśnie pozycji.

Po wnikliwej lekturze jej liczącego 246 stron tekstu tomu oraz obejrzeniu 171 uzupełniających je ilustracji, mogę stwierdzić – jak mi się wydaje obiektywnie - że rzeczywiście mamy do czynienia z monografią Hanny Żuławskiej. Monografią, do której chyba jednak bardziej pasuje określenie biografia artystyczna, określenie umieszczone zresztą przez Doktorantkę w jej tytule, co nie zmienia faktu, że jest to szalenie ciekawa i wartościowa pod każdym względem całość wyczerpująca z nawiązką – zdaniem piszącego te słowa - ciekawy i wielowątkowy temat. Twórczość artystki została bowiem w niej bardzo trafnie zaprezentowana, omówiona i wyjątkowo wnikliwie zanalizowana i zinterpretowana, na tle trudnych i złożonych czasów, w których przyszło Hannie Żuławskiej kobiecie-artystce, żyć i działać. To z całą pewnością efekt bardzo dobrego przygotowania merytorycznego mgr Aleksandry Juszczyk, która wykazała się nie tylko dużą dojrzałością naukowo-badawczą, w czym upatruję ogromny wpływ i wkład pracy promotorki Pani prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej, ale także tak potrzebną w tym przypadku, coraz rzadziej spotykaną wśród młodych historyków sztuki, niezwykłą pracowitością i dociekliwością. Na osobne podkreślenie i uznanie zasługuje wyczuwalny obiektywizm i odpowiedzialność za słowo, zwłaszcza w interpretowaniu wielu skomplikowanych i drażliwych faktów, jakich w życiu i twórczości Hanny Żuławskiej nie brakowało.

Mgr Aleksandra Juszczyk stawiając sobie za główny cel napisanie „klasycznej”, dobrze zakomponowanej i jeszcze lepiej napisanej biografii artystycznej interesującej ją artystki, postawiła przed sobą dodatkowo cały szereg ważnych pytań badawczych, na które próbowała znaleźć wyczerpujące odpowiedzi. Między innymi: jakie było miejsce Żuławskiej w środowisku artystycznym przedwojennej i powojennej Polski? Jaki był wpływ ustroju komunistycznego i doktryny socrealistycznej na jej powojenną twórczość, a także na przebieg kariery zawodowej? Jak przystało na wojującą feministkę, mgr Aleksandra Juszczyk nie mogła również odmówić sobie znalezienia odpowiedzi na pytanie: jaka była pozycja kobiety-artystki zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i w powojennej socrealistycznej Polsce oraz czy Żuławska może tu być przykładem reprezentatywnym? Nic więc dziwnego, że Doktorantka podjęła w swojej pracy próbę zrekonstruowania kontekstu politycznego, społecznego i biograficznego jej twórczości, skupiając się szczególnie na sytuacji kobiet artystek w czasach PRL.

Próbie ze wszech miar udaną, w pełni satysfakcjonującą najbardziej nawet wymagającego czytelnika. Rozprawa ma zasadniczo strukturę problemową, która w dużej mierze pokrywa się z chronologią wydarzeń, co ułatwia zapoznanie się z jej treścią. Wspomniana struktura to osiem rozdziałów, których lektura dostarcza wyczerpujących informacji na temat: *Czas edukacji i*

*pierwsze lata twórczości. Warszawa-Paryż-Gdynia* (rozdział 1); *Pierwsza powojenna dekada. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych. Socrealizm* (rozdział 2); *Malarstwo monumentalne. Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa i inne realizacje z lat pięćdziesiątych XX w.* (rozdział 3); *Dekoracje monumentalne zabytkowych domów Gdańska i Warszawy. Ratusz Głównego Miasta w Gdańsku* (rozdział 4); *Pracownia ceramiczna PWSSP, cz. I (1947-1957)* (rozdział 5); *Pracownia ceramiczna PWSSP, cz. II. Epizod Kadyński, twórczość indywidualna* (rozdział 6); *Plenery w Kadynach 1973-1976. Projekty ceramiki dla architektury osiedli wielkomiejskich* (rozdział 7) i *Malarstwo po 1960 roku. Poszukiwania stylistyczne i tematyczne* (rozdział 8).

Wydaje mi się, że nie ma potrzeby szczegółowego analizowania treści każdego z rozdziałów, zwłaszcza, że zostały zakomponowane i napisane wręcz wzorowo, a ich lektura sprawiła mi ogromną przyjemność. Niemniej chciałbym jednak zwrócić uwagę na to co udało się ustalić mgr Aleksandrze Juszczyk o kilkomiesięcznym (od listopada 1944 do wiosny 1945 roku?) pobycie Hanny Żuławskiej i jej męża w dworze Steckich w pod lubelskim Łańcuchowie, zaprojektowanym przez Stanisława Witkiewicza w stylu zakopiańskim (rozdział II, s. 41-43), który wkrótce potem – w drugiej połowie lat czterdziestych - otrzymał statut pierwszego - w czasach PRL – Domu Pracy Twórczej Plastyków. Przebywało w nim wówczas wielu artystów tułaczy, którzy po wojennej zawierusze wracali do odradzającej się ojczyzny. W efekcie, gościnnie Łańcuchów stał się dla nich nie tylko miejscem zażartych dysput na temat organizacji życia artystycznego w powojennej Polsce, ale także okazją do wytężonej pracy twórczej i podejmowania działań o charakterze wystawienniczym. I tak Hanna Żuchowska wzięła udział wraz z innymi artystami w dekoracji malarskiej miejscowego kościoła, dzisiaj niestety już nie istniejącej. Ten mało znany fakt z życia artystki, jak i w przypadku wielu innych wybitnych twórców, którzy trafili do Łańcuchowa, to co prawda tylko epizod, jeden z wielu, ale epizod szalenie interesujący, o którym ciągle jeszcze nie wiemy zbyt dużo, m.in. nie znamy wszystkich nazwisk artystów rezydujących we dworze.

I mimo że jako historykowi sztuki jest mi szczególnie bliska przede wszystkim rzeźba, w tym do pewnego stopnia realizacje ceramiczne, moją szczelną uwagę zwrócił również rozdział ostatni (siódmy) poświęcony malarstwu sztalugowemu Hanny Żyłowskiej po 1960 roku. O dziwo temu fragmentowi swojej twórczości artystka poświęcała najmniej uwagi, niechętnie pokazując obrazy na wystawach. Jak jednak wykazała mgr Aleksandra Juszczyk nie do końca słusznie, ponieważ mimo, że nie były to kompozycje skrajnie awangardowe, reagujące na najnowsze nurty obecne w sztuce europejskiej i światowej, to jednak miały specyficzny, zdecydowanie indywidualny rys i charakter, pozwalający oceniać je pozytywnie.

Niewątpliwie, ciekawa i bogata treść w/w ośmiu rozdziałów, to pokłosie starannie i szeroko

przeprowadzonych kwerend, zarówno archiwalnej, jak i bibliograficznej. Mgr Aleksandra Juszczyk udało się dotrzeć do różnego rodzaju sprawozdań, akt osobowych, zaświadczeń, fotografii, wycinków prasowych, druków ulotnych, a nawet filmów dokumentalnych, zgromadzonych w pracowniach dokumentacji polskiej sztuki powojennej, przede wszystkim w Pracowni dokumentacji sztuk wizualnych XX i XXI wieku Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, w archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, zbiorach dokumentacji i biblioteki Zachęty w Warszawie, a także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Gdańsku i Archiwum Państwowym w Olsztynie. Niezwykle owocne okazały się również kontakty z osobami prywatnymi (krewnymi Jacka i Hanny Żuławskich), dysponującymi pracami artystki, jej szkicownikami, zapiskami i dokumentami rodzinnymi. Pozwoliło to Doktorantce zarówno na wyjaśnienie wielu spornych kwestii oraz na odbrązowienie roli Jacka - męża Hanny Żuławskiej, i jego wpływu na jej twórczość. Notabene w kwestii złożonych relacji pomiędzy małżonkami, mgr Aleksandra Juszczyk zachowała daleko posuniętą delikatność, nie próbowała na siłę epatować sensacyjnymi plotkami i pogłoskami, czy nie do końca weryfikowalnymi domysłami i dywagacjami, dlatego też nie poświęciła życiu prywatnemu bohaterki swojej rozprawy zbyt dużo miejsca.

Natomiast bardzo dużo miejsca we wszystkich ośmiu rozdziałach rozprawy zajmują wypowiedzi i artykuły autorstwa czołowych polskich krytyków i historyków sztuki, zarówno z okresu dwudziestolecia międzywojennego jak i w dekadzie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, których tematem była twórczość Hanny Żuławskiej. Tym razem, te cytowane w całości lub w dużych fragmentach teksty, opatrzone stosownym komentarzem Doktorantki, to efekt wielu godzin spędzonych przez nią w bibliotekach na starannym przeglądaniu kilkudziesięciu rodników bardzo różnorodnych czasopism, poczynając od prasy codziennej, po pisma literackie, kulturalne i stricte fachowe (np.: „Sztuki Piękne” z lat 1924-1934 czy powojenny „Przegląd Artystyczny”). I chociaż dzięki kilku tomom *Polskiego życia artystycznego w latach 1944-1960*, publikowanym przez Instytut Sztuki PAN w Warszawie, pod redakcją Anny Wierzbickiej od 2012 roku, mgr Aleksandra Juszczyk została niejako „zwolniona” z potrzeby kwerendy prasy lat pięćdziesiątych, to jednak chylę czoła przed jej pracowitością i dociekliwością na tym polu, zwłaszcza w odniesieniu do pozostałych lat aktywności twórczej Hanny Żuławskiej. Należę bowiem do tego pokolenia historyków sztuki, którzy uważają informacje prasowe z epoki za bardzo ważne, czasami nawet za jedyne wartościowe źródło wiedzy na interesujący badacza temat.

O skali zaangażowania i dociekliwości mgr Aleksandry Juszczyk świadczy również to, że aby znaleźć w prasie francuskiej („Notre Pologne”, „Le Figaro” itd.) ewentualne informacje o wystawie obrazów artystów polskich w Paryżu pod koniec lat trzydziestych XX wieku, w której

brała również udział Hanna Żuławska, przeprowadziła kwerendę w Bibliotece Narodowej we Francji. Niestety kwerenda ta nie przyniosła spodziewanych wyników. Z kolei aby zweryfikować i poszerzyć wiedzę o inspiracjach artystki dziełami Picassa w jej twórczości ceramicznej, udała się do Muzeum Picassa i *Casa Picasso* w Maladze oraz Muzeum Krokowej Zofii w Madrycie, celem bliższego poznania dorobku wielkiego Hiszpana z autopsji.

Nie mniejszy zapał i dociekliwość badawczą wykazała mgr Aleksandra Juszczyk aby dotrzeć również do wszystkich interesujących ją katalogów wystaw, zwłaszcza jednak do artykułów naukowych zamieszczonych w pracach zbiorowych oraz do licznych publikacji książkowych, różnego typu (materiałów posesyjnych, opracowań monograficznych i problemowych). Bo jak się okazuje nazwisko Hanny Żuławskiej pojawia się w nich dosyć często przy omawianiu polskiego życia artystycznego, zarówno w odniesieniu do lat trzydziestych, jak i do – najbardziej twórczych w życiorysie artystki – lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Problem polega jednak na tym, że z reguły są to informacje szczątkowe, wybiórcze, a na dodatek wcale nie tak rzadko błędnie - świadomie lub też nie świadomie - oceniające i analizujące jej działalność i dorobek plastyczny. W dużej mierze wynika to z faktu, że przez długi czas postrzegano znaczną część twórczości Hanny Żuławskiej, zwłaszcza treść, symbolikę, a nawet formę wczesnych kompozycji malarskich i wyrobów ceramicznych, przez pryzmat osobowości jej męża Jacka, którego uważano błędnie za jedyne mentora artystki. Tymczasem rzeczywistość nie była wcale tak zero jedynkowa, czarno biała, co mgr Aleksandra Juszczyk z dużym taktem i rzetelnością badawczą przedstawiła na łamach swojej rozprawy. Podobnie zresztą „rozprawiła” się z socrealizmem grupy artystów sopockich i ich rzekomym bezkrytycznym opowiedzeniem się po stronie tej obowiązującej wówczas doktryny artystycznej, głoszonej przez przedstawicieli komunistycznej władzy.

Umiejętność i chęć dotarcia przez mgr Aleksandrę Juszczyk do wszystkich ważnych publikacji potrzebnych do napisania biografii artystycznej Hanny Żuławskiej, zaowocowała dobrze napisanym stanem badań, zamieszczonym we wstępie. Można się z niego dowiedzieć, że jedyną dotychczas publikacją w całości poświęconą dorobkowi plastycznemu interesującej ją artystki jest tylko – w co aż trudno uwierzyć, w kontekście blisko czterdziestu lat jakie upłynęły już od jej śmierci - katalog wystawy pt.: *Hanna Żuławska 1908-1988*, z cyklu *Twórcy i założyciele Szkoły Sopockiej*, zorganizowanej w Muzeum Sopotu w 2016 roku [sic!]. W katalogu tym, obok czterech artykułów innych badaczy, znalazły się również dwa artykuły Doktorantki poświęcone przedwojennemu etapowi życia i twórczości Hanny Żukowskiej oraz jej działalności w Zakładach Ceramicznych w Kadynach i w ramach Grupy Kadyny w latach 1956-1957. Notabene rok wcześniej – w 2015 roku – na łamach „Porta Aurea”, pisma Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu

Gdańskiego, ukazał się artykuł mgr Aleksandry Juszczyk w którym po raz pierwszy wspomniała o swojej przyszłej bohaterce rozprawy doktorskiej, pisząc o niej jako jednej z założycielek Zawodowego Związku Artystów Plastyków w Gdyni w 1937 roku oraz o jej działalności wystawienniczej na Wybrzeżu przed II wojną światową. Wszystkie trzy w/w artykuły, po częściowym przerobieniu i uzupełnieniu o dodatkowe informacje, zostały wykorzystane przez Doktorantkę w odpowiednich rozdziałach recenzowanej rozprawy.

W dobrze napisanym – jak już wspomniałem – stanie badań, mgr Aleksandra Juszczyk zamieściła również informację, że „spośród tekstów niepublikowanych warto przypomnieć obronioną w 2012 r. w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego pracę Pauliny Łuczak napisaną pod kierunkiem prof. Joanny Sosnowskiej pt.: *Hanna Żuławska (1909-1988). Zarys twórczości*, prezentującą chronologicznie w sposób opisowy wybrane aspekty twórczości artystki”. (s.10). Tylko tyle i nic więcej. Zbyt mało aby zaspokoić ciekawość piszącego te słowa. Mogę się tylko domyślać, że była to rozprawa doktorska (skoro miała miejsce obrona), ale co było w niej nie tak, czego brakowało, tego niestety ze stanu badań się już nie dowiadujemy. A przecież musiały być poważne przesłanki merytoryczne, skoro zaledwie kilka (kilkanaście?) lat później, w tym samym Instytucie Historii Sztuki, otworzono drugi przewód doktorski na ten sam temat. Żałuję, że tak się stało, ponieważ brak obszernej informacji o zawartości merytorycznej rozprawy z 2012 roku, budzi wątpliwości i zachęca do niepotrzebnych spekulacji. Dlatego też uznaję ten brak za najpoważniejsze uchybienie, z kilku zaledwie, jakie zauważyłem w rozprawie mgr Aleksandry Juszczyk.

A skoro już mowa o uchybieniach, to odnoszę wrażenie, że w końcowym etapie prac nad wydrukiem komputerowym rozprawy, zabrakło chyba mgr Aleksandrze Juszczyk czasu na spokojne jego przeczytanie i poprawienie zauważonych błędów, czy niedociągnięć. W efekcie, w tekście jest sporo literówek, chociaż najwięcej niedociągnięć pojawia się w przypisach, które – co chciałbym jednak podkreślić – zostały zestawione prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi zasadami akrybii naukowej.

I tak cytując wielokrotnie pozycję danego autora, Doktorantka podaje generalnie - jak najbardziej słusznie - tylko jego nazwisko, ale niekiedy pojawia się również niepotrzebnie pierwsza litera imienia. Z kolei stosując konsekwentnie wszędzie tam gdzie to jest potrzebne, polski skrót *Tamże*, zdarza się jej zastępować go skrótem łacińskim *Ibidem*. Powołując się na artykuły z czasopism, popełnia niekiedy błąd pisząc np.: R. 20 „Porta Aurea” 2021, s. 148-173, podczas gdy prawidłowy zapis powinien wyglądać następująco:”Porta Aurea” R.20: 2021, s. 148-173. Uchybienia pojawiają się również w zapisach tytułów niektórych książek. Według mgr Aleksandry Juszczyk, książka Agnieszki Chmielewskiej, *Wyobrażenia polskości: sztuki plastyczne*

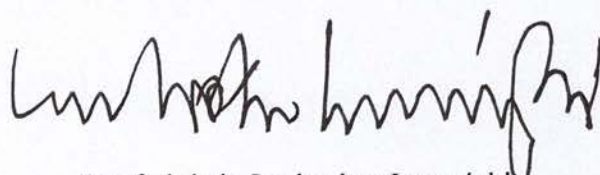
*II Rzeczypospolitej z perspektywy społecznej historii kultury*, Warszawa 2019, na którą powołuje się w przypisie, ma tytuł skrócony do: *Wyobrażenia polskości*. Notabene nie sposób odnaleźć tej pozycji w wykazie wykorzystanej bibliografii. Chaos i niedopowiedzenie pojawiają się również w zapisie tytułu książki Józefa Czapskiego, *Józef Pankiewicz. Życie i dzieło. Wypowiedzi o sztuce*, [Warszawa] 1936, którą Doktorantka zapisała jako; *Józef Pankiewicz, Życie i niedzielo*, Lublin 1992. Nie dość, że tytuł został skrócony, to brakuje przede wszystkim informacji, że jest to reprint wydania z 1936 roku, zrealizowany przez lubelskie Wydawnictwo FIS. Ale chyba najwięcej wątpliwości pojawia się w trakcie wielokrotnego cytowania *Polskiego życia artystycznego*. W tym przypadku problem polega na tym, że są dwie różne edycje tego tytułu. Pierwsza, to trzy nienumerowane tomy pt.: *Polskie życie artystyczne w latach 1890-194, 1915-1939 i 1945-1960*, pod redakcją Aleksandra Wojciechowskiego, opublikowane w latach 1967, 1974 i 1992 oraz kolejnych dziewięć tomów, tym razem numerowanych, pt.: *Polskie życie artystyczne w latach 1944-1960*, pod redakcją Anny Wierzbickiej, które wydaje - o czym już wspomniałem wcześniej - Instytut Sztuki PAN od 2012 roku. Tymczasem mgr Aleksandra Juszczyk korzystając z nich, podaje tylko początek tytułu *Polskie życie artystyczne ...* i numer tomu, co nawet dla wyrobionego czytelnika nie do końca jest jasne, z którą edycją ma do czynienia, zwłaszcza w przypadku tomu 2.

Ale wszystkie powyższe, w gruncie rzeczy drobne nieuchybienia, wynikają - jak już wspomniałem - prawdopodobnie z braku czasu do przeprowadzenia ostatecznej korekty tekstu. Korekty, którą warto i należy przeprowadzić, gdyby mgr Aleksandra Juszczyk chciała opublikować swoją rozprawę, do czego zresztą ją gorąco namawiam, bo warto.

Na koniec nie mogę się oprzeć pokusie aby zacytować słowa podziękowania jakie skierowała pod adresem swojej Pani Promotor. Tak pięknych, wręcz hagiograficznych podziękowań nigdy dotychczas w swoim długim życiu recenzenta nie miałem okazji przeczytać ani usłyszeć. Mgr Aleksandra Juszczyk napisała bowiem: „Pragnę z całego serca podziękować przede wszystkim Profesor Małgorzacie Omilanowskiej mojej Wspaniałej Promotorce, Mentorce, Osobie, która odegrała w moim Życiu większy wpływ niż Felicjan Szczęsny Kowarski w życiu Hanny Żuławskiej, której nieziemska mądrość, merytoryczne uwagi, zaangażowanie, liczne porady i wskazówki oraz anielska wprost cierpliwość i wyrozumiałość, doprowadziły do tego, że praca ta powstała”.

Reasumując. Mając więc na uwadze wszystko co napisałem powyżej, uważam, że bardzo ciekawa, stojąca na bardzo wysokim poziomie merytorycznym rozprawa doktorska mgr Aleksandry Juszczyk, *Hanna Żuławska. Biografia artystyczna*, udanie likwidująca jedną z wielu plam w rodzimej literaturze naukowej poświęconej nowoczesnej sztuce polskiej XX wieku, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art.187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca

2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. 2024, poz. 1571 z późn. zm.), dlatego też wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Lechosław Lameński', written in a cursive style.

(prof. dr hab. Lechosław Lameński)